

Sygn. akt I ACa 1015/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. G.**

przeciwko **TUZ Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt I C 699/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka H. G. wniosła o zasądzenie od TUZ Towarzystwa (...) w W. kwoty 75.100 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 listopada 2012 r. Wskazała m.in., że w dniu(...)jej syn A. O. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierujący pojazdem marki H. (...) - J. P.. Postępowanie karne w sprawie umorzono z uwagi na śmierć sprawcy. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Jako podstawę roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Nadmienila, że liczyła na pomoc syna w przyszłości, jego wsparcie i opiekę. Podkreśliła, że do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią syna.

Pozwany TUZ Towarzystwo (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa. Wskazywał, że powództwo jest bezzasadne. Nadmieniał, że kwestionuje wysokość roszczenia. Zdaniem pozwanego kwota, której domaga się powódka jest niewspółmierna do doznanej krzywdy. Podniósł także, że roszczenie powódki nie jest objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Niezależnie od tego wskazał, że kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejący w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego. Odsetki natomiast winny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie: zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 1.257,34 zł, zaś od pozwanego 1.997,15 zł tytułem brakujących kosztów sądowych oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.323,64 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w dniu(...) ok. godziny (...) na drodze nr (...) kierujący pojazdem H. (...) (nr rej. (...)) J. P., jadący od miejscowości B. w kierunku O. na prostym odcinku drogi zjechał na lewe pobocze uderzając pojazdem w drzewo.

W skutek wypadku drogowego na miejscu śmierć ponieśli kierowca pojazdu J. P. oraz m. in. pasażer siedzący z przodu pojazdu A. O..

W postępowaniu wskazane zostało, że przyczyną wypadku było niedostosowanie przez kierującego pojazdem prędkości do warunków panujących na drodze, a ponadto znaczenie miało zmęczenie kierowcy po całonocnej zabawie i długa trasa powrotna. Postępowanie w sprawie umorzono z uwagi na śmierć sprawcy.

Bezspornym było, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie zawartej umowy z pozwanym. Żądanie powódki powstało w postępowaniu likwidacyjnym rozpatrzone odmownie. Powódka ponownie wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. w związku ze śmiercią syna w piśmie z dnia 12 marca 2013 r. zakreślając mu 14 dni na spełnienie świadczenia.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że Powódka miała łącznie pięcioro dzieci. W dacie zdarzenia syn A. miał 17 lat. Miał skończoną szkołę podstawową, gimnazjum nie ukończył. Przed wypadkiem pracował w (...) wykonując prace budowlane, sprawiał problemy wychowawcze (miał sprawę o rozbój w związku z czym miał wyznaczonego kuratora), nie chciał się uczyć, dlatego przez pewien czas przebywał w Ośrodku Szkolno - (...) w M.. Syn pomagał powódce finansowo na miarę swoich możliwości.

Wskazywał następnie, że powódka bardzo przeżyła śmierć syna, po pogrzebie przebywała 2 tygodnie na zwolnieniu lekarskim. Nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa. Lekarstwa na uspokojenie kupowała bez recepty. W związku ze śmiercią syna otrzymała odszkodowanie w łącznej kwocie 21.800 zł. Powódka do chwili obecnej często wspomina syna. Często chodzi na cmentarz na jego grób. Z opinii biegłego psychologa sporządzonej na potrzeby postępowania wynikało, że śmierć syna nie wykraczała poza jej możliwości adaptacyjne. Nie wymagała interwencji psychologicznej ani psychiatrycznej. Żałoba nie miała cech powiklanej. Ustąpiła w sposób naturalny, bez następstw dla jej stanu zdrowia psychicznego. Powódka zaczęła normalnie funkcjonować po narodzeniu się wnuczki.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Stwierdził przywołując stosowne orzecznictwo, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem i idącym za tym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odnoszącym się do możliwości dochodzenia i zasądzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., roszczenia sformułowane pozwem znajdują oparcie w obowiązującym prawie. Nowelizacja art. 446 k.c. jako taka doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Wywodził, że w cytowanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział

się jednoznacznie co do istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie, dając m. in. wyraz zapatrywaniu, iż „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”. Wskazywał, że zgodnie też ze stanowiskiem Sądu Najwyższego omawiany przepis art. 34 ustawy (w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.) nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej, a osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Stwierdził, że w pełni podziela wyrażony wyżej pogląd, w tym również zapatrywanie, że odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy podlega również szkoda niemajątkowa. Wzmiankowany przepis, powołując się na szkodę nie dokonuje bowiem rozróżnienia w zależności od materialnego lub niematerialnego jej charakteru.

W tym kontekście w ocenie Sądu Okręgowego, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawę do stwierdzenia, że śmierć A. O. w wypadku objętym pozwem doprowadziła faktycznie do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci utrzymywania więzi ze zmarłym synem oraz prawa do opieki i wsparcia z jego strony. To zaś dalej wywołało u powódki realną krzywdę, która może i powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem. Wskazał następnie, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sposób jasny i spójny wynikało, że więź pomiędzy powódką i jej synem była silna. Powódka, pomimo problemów syna z czasów jego dzieciństwa, mogła zawsze liczyć na jego pomoc i wsparcie, odpowiednie do wieku, zaś on mógł liczyć na nią. W rezultacie uznał, że pozwany odpowiada za krzywdę wynikłą wskutek śmierci A. O., której to doznała powódka jako matka, co rodzi po jego stronie obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Przechodząc do omówienia kryteriów i sposobu ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia, przywołał stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44), iż zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, z jakimi pokrzywdzony będzie umiał się zmierzyć, by odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Mając powyższe na względzie i przechodząc do oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, wskazał, że zarówno z zeznań świadków, jak i samej powódki wynikało, że stopień doznanej przez powódkę krzywdy związanej ze śmiercią syna był znaczny. Zerwaniu uległa bowiem silna więź łącząca rodziców z dzieckiem, na dodatek w tragicznych okolicznościach, wskutek wypadku samochodowego. Przeżycia towarzyszące śmierci dziecka, aczkolwiek typowe i nie wywołujące trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym, są odczuwane przez powódkę do dzisiaj tj. pustka i smutek po śmierci dziecka, pomimo faktu iż był jednym z pięciorga dzieci. Podkreślał, że syn powódki w dacie zdarzenia miał 17 lat. Z jednej strony pracował, wspierał matkę finansowo, zaś z drugiej był jeszcze dzieckiem wymagającym uwagi i opieki rodziców. Potwierdzeniem tego, jak wielkie cierpienie towarzyszyło powódce na skutek śmierci dziecka wskazuje jej zachowanie (wizyty na cmentarzu), jak również potrzeba korzystania z leków uspokajających.

Stąd mając na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku

z tym rzeczywistości”, w opisanych wyżej realiach sprawy zasadnym uznał określenie zadośćuczynienia na poziomie kwoty 40 000 zł. Przy ustalaniu tej kwoty istotne było także i to, że zdarzenie miało miejsce w 2006 r. a więc 9 lat temu.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. wskazując, że żądanie zadośćuczynienia zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 12 marca 2013 r. doręczonym pozwanemu 15 marca 2013 r. z określonym 14 dniowym terminem na ustosunkowanie się. Domaganie się więc w tej sytuacji odsetek za okres wcześniejszy było bezzasadne.

W pozostałej części powództwo oddalono, uznając je za wygórowane w stosunku do ustalonych okoliczności.

Żądania strony zostały uwzględnione w części, przy czym powódka wygrała sprawę w 53,20%. Powyższe wpłynęło na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych.

Apelację od ww. wyroku wniósł pozwany TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W., który zaskrzył ww. wyrok w części tj. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.03.2013 r. do dnia zapłaty oraz w tym zakresie rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał naruszenie:

a) **przepisów prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:**

- **art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii J. O. polegającej na przyjęciu, że krzywda powódki za śmierć syna uzasadniała zasądzenie na jej rzecz kwotę 40 000 złotych, podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, że możliwości adaptacyjne nie wymagały interwencji psychologicznej ani psychiatrycznej;**

b) **przepisów prawa materialnego, a mianowicie:**

- **art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, że odpowiedzialność odszkodowawcza z OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczy również roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi osobistej i rodzinnej, podczas gdy ww. naruszenia nie są objęte treścią tego przepisu,**
- **art. 822 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że pozwany zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłaty zadośćuczynienia za doznana krzywdę w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych,**
- **art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię niniejszych przepisów i uznanie przez Sąd I instancji, że więź osobista i rodzinna powódki uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego oraz niewłaściwe przyjęcie, że kwota 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jest sumą odpowiednią, podczas gdy wskazana kwota nie może być uznana za odpowiednią w odniesieniu do stopnia doznanej przez powódkę krzywdy,**
- **art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych podlegają zasądzeniu z odsetkami od dnia wezwania dłużnika do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania,**
- **art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, pomimo, że roszczenie o odsetki ma charakter akcesoryjny względem świadczenia głównego.**

Wskazując na powyższe, wnosił o:

- 1. zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w tym zakresie,**
- 2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych**

ewentualnie

- 3. uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.**

SĄD (...), CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po ponownej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny aprobuje w całości ustalenia Sądu Okręgowego, które są zgodne z zebranymi dowodami w sprawie. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a wyciągnięte na tej podstawie wnioski mieszczą się w granicach określonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Zaprezentowana w tym zakresie argumentacja Sądu I instancji jest przy tym logiczna, przekonująca i znajduje oparcie w przepisach prawa.

Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że jej istota sprowadza się do próby wykazania, iż Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny prawnej zgłoszonego przez powódkę żądania. Skarżący wywodzi, że w stanie prawnym obowiązującym w chwili popełnienia przez ubezpieczonego sprawcę wypadku czynu niedozwolonego, w wyniku którego zginął syn powódki brak było podstaw do kompensacji tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym. Stanowisko to nie zasługuje na uznanie. Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynika, że śmierć syna powódki nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce w dniu (...), a więc niewątpliwie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja art. 446 k.c. dokonana ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), na podstawie której dodany został § 4 tego przepisu przewidujący możliwość przyznania przez Sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Skarżący nie dostrzega jednak, że w takim wypadku powódce - jako najbliższemu członkowi rodziny - przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W tym przedmiocie należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, w sprawie III CZP 76/10, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku” (vide: Lex 604152). Pogląd ten, nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego, a podjęte w apelacji próby jego zakwestionowania nie mogą przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, stanowiąc jedynie nieskuteczną polemikę. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie ma przeszkód dla uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W orzecznictwie przyjęta została bowiem koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, niepublikowane; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, Lex 846563). Do odmiennych wniosków nie może przy tym prowadzić fakt wprowadzenia przez ustawodawcę od dnia 3 sierpnia 2008 roku uprawnień Sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Jak wyjaśnił w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku Sąd Najwyższy „wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania” (vide: Lex 848128). Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że przesłanką

analizowanej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. W okolicznościach sprawy zaktualizowanie się tej przesłanki nie może budzić wątpliwości. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwane Towarzystwo (...) zobowiązało się do zapłacenia określonego w umowie świadczenia za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela zdaniem Sądu Apelacyjnego obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio dotknięta jego następstwami, ale także w przypadku śmierci takiej osoby – członkowie najbliższej rodziny zmarłego z powodu wywołanej tym deliktem krzywdy, wynikającej z nagłego i niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych. Początkowo istniejące w tym względzie rozbieżności zakończyło wydanie przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 13 lipca 2011, III CZP 32/11. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu po podjęciu ww. uchwały konsekwentnie i jednolicie podtrzymywało zajęte w niej stanowisko (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 Biul. SN 2012, nr 12, poz. 11.).

Zastrzeżeń Sądu Odwoławczego nie budzi przy tym wysokość zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia, która nie może być uznana za zawyżoną. Jej ustalenie zostało bowiem poprzedzone skrupulatnym postępowaniem dowodowym i wszechstronną oceną okoliczności sprawy. W tej sytuacji, jakkolwiek korekta Sądu Apelacyjnego jest tu zbędna. Oczywistym jest, że krzywdę, jakiej doznała powódka, trudno jest ocenić, aby następnie wyrazić ją w formie pieniężnej. Wyważenie odpowiedniej kwoty należy tu do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby więc zostać uwzględniony tylko wówczas, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na jego wysokość albo gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku, III CKN 536/98, Lex 6942276). Nie budzi natomiast wątpliwości, że zadośćuczynienie zostało przyznane osobie najbliższej, a więc matce zmarłego, czego nie zmienia eksponowana w apelacji okoliczność, iż ich wzajemne relacje mógł osłabiać fakt, iż syn sprawiał problemy wychowawcze.

W tym kontekście należy za Sądem I instancji ponownie wskazać, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Ma ona także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia zostały wskazane przez Sąd I instancji prawidłowo i są to przede wszystkim dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny oraz stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Zadośćuczynienie ma jednocześnie kompensacyjny charakter, wobec czego powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90), jednak nie powinno być też wygórowane.

Z uwagi na treść wyjaśnień i zeznań powódki oraz świadków, Sąd nie miał wątpliwości, że po wypadku komunikacyjnym i śmierci A. O. - życie powódki uległo zmianie. Mieszkała ona wspólnie ze zmarłym synem, wzajemnie się wspierali. Niewątpliwie jego śmierć u powódki mimo braku trwałych następstw wywołała cierpienie i reakcję żałoby, objawiającą się stanami niepokoju i przygnębienia. Powódce niewątpliwie trudno było pogodzić się z nagłą i niespodziewaną śmiercią dziecka, w którym mogła mieć oparcie i wymierną pomoc w czynnościach dnia codziennego. Bez wątplenia była to dla niej niepowetowana strata. Śmierć dziecka to ewidentnie we właściwie funkcjonującej rodzinie, gdzie jej członków łączą silne, prawidłowo wykształcone więzy rodzinne to bolesna i niespodziewana strata zwłaszcza gdy śmierć dziecka jest nagła.

Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych w ocenie Sądu Odwoławczego, jak słusznie zauważył Sąd I instancji zasługiwało na wzmożoną ochronę i stosowną rekompensatę.

Sąd Apelacyjny nie uznaje również słuszności zarzutu apelacji podważającego ustalenie przez Sąd Okręgowy terminu, od którego powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonej na jej rzecz kwoty zadośćuczynienia. Rozstrzygnięcie to znajduje bowiem oparcie w przepisach prawa. Co więcej, jak wynika z załączonych akt szkody powódka zgłosiła swoje żądanie w dniu 12 marca 2013 roku.

W myśl art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wynikająca z ww. artykułu reguła ulega jednak modyfikacji w odniesieniu doświadczeń przysługujących od zakładu ubezpieczeń, gdyż według art. 817 § 1 i 2 k.c., zakład ubezpieczeń jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, jeżeli nie umówiono się inaczej, zaś gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu dni czternastu od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Podobna regulacja została zamieszczona w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy czym wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

(...)